

Szymon Matuszewski¹

Wojskowa Akademia Techniczna

szymon.matuszewski@wat.edu.pl

Baśń o ludziach z tamtych czasów

Dawno, dawno temu, gdy dostęp do Internetu z domu możliwy był poprzez połączenie z numerem 0-202122 z oszałamiającą prędkością 54 kb/s, a telefony służyły wyłącznie do rozmawiania, była sobie lista dyskusyjna infobib-l@man.torun.pl. Nie było to rozwiązanie takie, jakie istnieją dzisiaj – chat, portal społecznościowy czy komunikator – cała wymiana zdań odbywała się za pośrednictwem poczty elektronicznej. Nie było to również zwyczajne forum. Jego trzon stanowili ludzie wyjątkowi, wizjonerzy, których celem było zaprzęgnięcie nowego medium do rozpowszechniania wiedzy oraz osvajanie ludzi z technologiami informatycznymi.

Na tej właśnie liście dyskusyjnej w roku 1998 pojawiły się głosy, że pora odejść od osobistych notatek, dokumentów, arkuszy kalkulacyjnych, zakładek w przeglądarkach i stworzyć coś wspólnego, co znacznie łatwiej byłoby utrzymać w kompletności i aktualności. To był początek – kolejne pomysły zaczęły się pojawiać lawinowo, a skutkiem burzy mózgów było spotkanie założycielskie EBIB w Bibliotece Narodowej w styczniu 1999 r.

Plany były – jak na tamte czasy – ambitne, ale dzięki zaangażowaniu wielu osób, również spoza redakcji, udało się je zrealizować. Dla mnie jednak była to przede wszystkim świetna przygoda w gronie wspaniałych ludzi, bardzo różnych, a jednak połączonych wspólnym celem. Ludzi, dla których nie było przeszkód, a jedynie wyzwania. Jestem szczęśliwy, że mogłem być tego częścią.

Zacząłem sformułowanie wykorzystywanym w baśniach, bo dla mnie jest to baśń. Baśń o narodzinach czegoś wspaniałego, baśń o bohaterach, o ludziach, którzy poświęcili swój czas i swoją energię dla wspólnego dobra, którzy byli dla mnie inspiracją. Nie mam wystarczających umiejętności literackich, aby przekazać, co czuję, dlatego powiem tylko: *Dziękuję, moje kochane EBIBki.*

¹ Pierwszy redaktor naczelny „Biuletynu EBIB” [przyp. red.].